

Sylvia Męcfal*

 <https://orcid.org/0000-0002-2063-7207>

SUPERWIZJA I INTERWIZJA JAKO DROGI WSPARCIA BADACZY I BADACZEK W PROCESIE BADAWCZYM W WARUNKACH ZINSTYTUCJONALIZOWANEJ ETYKI BADAŃ SPOŁECZNYCH

Abstrakt. Polskie uniwersytety, idąc śladem rozwiązań powszechnych w krajach anglosaskich, a także na skutek wprowadzanych instytucjonalnie wymogów (na przykład przez Narodowe Centrum Nauki), od kilku lat wprowadzają do procesu oceny projektów badawczych komisje etyczne. Ten typ weryfikacji projektów badawczych jest znacznie powszechniejszy w psychologii niż w socjologii czy innych naukach społecznych i humanistycznych. W socjologii nie jest to jeszcze obowiązkowa praktyka w kontekście polskim, ale jak można przypuszczać, wkrótce stanie się koniecznością dla badaczy i badaczek. W artykule pokazuję, że komisje etyczne nie są wystarczająco dobrym narzędziem wsparcia etycznego dla badaczy i badaczek społecznych i nie do końca spełniają rolę wspierającą proces badawczy. Zastanawiam się także nad innymi rozwiązaniami, które mogą wspomagać badaczy i badaczki w ich decyzjach etycznych w terenie, jak na przykład superwizja czy interwizja. Taki rodzaj wsparcia dla badaczy i badaczek jest na pewno potrzebny, nie powinien być jednak kolejnym wymogiem instytucjonalnym, a faktyczną pomocą w działaniach badawczych w terenie.

Słowa kluczowe: etyka badań społecznych, komisja etyczna, interwizja, superwizja.

* Dr, Uniwersytet Łódzki, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Katedra Socjologii Polityki i Moralności, e-mail: sylvia.mecfal@uni.lodz.pl



Received: 6.02.2025. Verified: 22.03.2025. Accepted: 19.05.2025.

© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding information: Not applicable. **Conflict of interests:** None. **Ethical considerations:** The Author assures of no violations of publication ethics and takes full responsibility for the content of the publication. **Declaration regarding the use of GAI tools:** not used.

SUPERVISION AND INTERVISION AS WAYS OF SUPPORTING RESEARCHERS DURING THE RESEARCH PROCESS IN THE SETTING OF INSTITUTIONALISED SOCIAL RESEARCH ETHICS

Abstract. Polish universities, following into the footsteps of solutions common in Anglo-Saxon countries and also as a result of institutionally introduced requirements (e.g. by the National Science Centre), have for several years been introducing ethical committees into the process of evaluating research projects. This type of verification of research projects is much more common in psychology than in sociology or other social sciences and humanities. In sociology, they are not yet compulsory in the Polish context, but as one can assume, they will soon become necessary for all researchers. In this article, I show that ethics committees are not a good enough ethical support tool for social scientists, and they do not fully fulfil their role in supporting the research process. I also reflect on other solutions that may support researchers in their ethical decisions during fieldwork, such as supervision or intervision. This kind of support for researchers is undoubtedly needed, but it should not be another institutional requirement, but an actual form of support for research activities in the field.

Keywords: social research ethics, ethics committee, intervision, supervision.

1. Wstęp

Celem artykułu jest włączenie się w dyskusję dotyczącą instytucjonalizacji etyki badań i wyrażenie obawy, że wprowadzanie obowiązkowych komisji etyki badań naukowych¹ w obszarze nauk społecznych nie jest wystarczająco dobrym rozwiązaniem, aby skutecznie chronić osoby badane oraz badające. Nie jest to także rozwiązanie w odpowiednim stopniu użyteczne i pomocne dla badaczy i badaczek społecznych, a sprawia raczej wrażenie kolejnego wymogu biurokratycznego, chroniącego bardziej interesy instytucjonalne niż uczestników/uczestniczki procesu badawczego.

W tym miejscu warto przypomnieć, że komisje etyczne ds. badań naukowych z udziałem ludzi zostały powołane po raz pierwszy w Stanach Zjednoczonych w latach 60. XX wieku, w odpowiedzi na ujawnione przypadki naruszeń zasad etycznych w badaniach biomedycznych. Jednym z najbardziej znanych przykładów jest seria eksperymentów medycznych prowadzonych w Tuskegee w Alabamie (1932–1972), w ramach których przeprowadzono obserwację postępującego syfilisu u czarnoskórych farmerów, bez ich uprzedniej świadomej zgody oraz bez zapewnienia im dostępnej i skutecznej terapii. Wydarzenia te przyczyniły się do opracowania tzw. raportu z Belmont (1978), który określił fundamentalne zasady etyczne prowadzenia badań biomedycznych i behawioralnych, takie jak szacunek, sprawiedliwość czy „troska o dobro” osób badanych. W oparciu o te zasady sformułowano także trzy praktyczne wytyczne, którymi powinni kierować się naukowcy prowadzący badania: postulat świadomej zgody (zawierający trzy elementy: informację, zrozumienie, dobrowolność), postulat właściwej proporcji

¹ Dalej: komisji etycznych.

ryzyka i korzyści oraz postulat uczciwości (*fairness*) w wyborze uczestników badań (Galewicz 2010; por. Surmiak 2022a).

Raport z Belmont odegrał istotną rolę w rozwoju i upowszechnieniu komisji etycznych w Stanach Zjednoczonych. Początkowo ich działalność koncentrowała się na ocenie projektów badawczych z zakresu nauk medycznych, jednak z czasem objęła również projekty z dziedziny nauk społecznych². Proces instytucjonalizacji etyki badań, wyrażający się w tworzeniu komisji etycznych, stosunkowo szybko został zaadaptowany w innych krajach anglosaskich, takich jak Wielka Brytania, Kanada czy Australia³.

Refleksja nad tymi rozwiązaniami wydaje się szczególnie istotna z uwagi na znaczący wpływ, jaki nauka anglosaska wywiera na globalny dyskurs akademicki. Organizacyjne rozwiązania przyjęte w tym obszarze często traktowane są jako wzorcowe i implementowane w innych państwach, co ma szczególne znaczenie wobec dynamicznego rozwoju instytucjonalizacji etyki badań, obserwowanego na przestrzeni ostatnich dekad.

Na podstawie mojego doświadczenia badawczego, wsłuchując się w głos młodszego pokolenia badaczek, a także przytaczając przykłady z literatury, argumentuję, że bardziej zasadne byłoby stosowanie praktyk interwizyjnych czy superwizyjnych, aby rozstrzygnąć pojawiające się w projektach badawczych problemy etyczne i udzielić rzeczywistego wsparcia badaczom i badaczkom. Ponadto dostrzegam zagrożenia wiążące się z nadmierną instytucjonalizacją (wprowadzeniem komisji etycznych i dawaniem im szerokich uprawnień). Są to między innymi utrata autonomii badawczej, polegającej na możliwości wyboru problemu badawczego zgodnego z zainteresowaniami badacza/badaczki (Ossowski 2001), ograniczenie stosowania zgodnej z własnymi przekonaniem perspektywy etycznej czy też zmniejszenie refleksyjności etycznej na skutek uniformizacji zasad etycznych. Wiąże się to także z możliwością wstrzymywania tematów badawczych niewygodnych instytucjonalnie, ocenionych jako zbyt drażliwe czy potencjalnie mogące przyczynić się do sporów prawnych.

Nadmierna instytucjonalizacja to także ograniczona możliwość decyzji badawczych na innych etapach procesu badawczego, na przykład co do sposobu

² Można podać kilka przykładów badań, które przyspieszyły ten proces w naukach społecznych. Były to między innymi eksperyment Stanleya Milgrama (1961–1962 badania, 1963 publikacja, posłuszeństwo wobec autorytetów), eksperyment Davida Rosenhana (z 1972 roku, sprawdzający adekwatność i rzetelność diagnoz medycznych psychiatrów – *On being sane in insane places*) czy też badania Lauda Humphreysa (1968 – badania do rozprawy doktorskiej dotyczące zachowań seksualnych pomiędzy mężczyznami w toaletach publicznych – *Tearoom Trade: Impersonal Sex in Public Places*, książka wydana w 1970 roku).

³ W Wielkiej Brytanii jednym z badań, które wzbudziło ogromne kontrowersje etyczne, był eksperyment dotyczący promieniowania (*human radiation experiment*), który miał miejsce w Coventry w 1969 roku. Podczas badania wchłaniania się żelaza 21 indyjskim kobietom podano bez ich zgody chlebki chapati z dodatkiem radioaktywnych izotopów. Brak świadomej zgody uczestniczek wywołał kontrowersje i miał wpływ na formułowanie postulatów konieczności wprowadzenia bardziej rygorystycznych zasad etycznych w badaniach naukowych (Schackle 2025).

opracowania czy też anonimizacji danych (Męcfał 2020). Podczas międzynarodowej konferencji Europejskiego Stowarzyszenia Socjologicznego w 2021 roku (*European Sociological Association*), w mojej prezentacji dotyczącej analizy praktyk anonimizacyjnych stosowanych przez polskich badaczy, stwierdziłam między innymi, że stosowane przez nich strategie cechuje duży stopień uniwersalizacji (co prawdopodobnie dotyczy także innych etapów procesu badawczego). Można to tłumaczyć tym, że w Polsce podąża się za rozwiązaniami stosowanymi w krajach (głównie) anglosaskich. Innym wytłumaczeniem może być wymaganie od badaczy dostosowania się do instytucjonalnych „reguł gry”. Ponadto podniesiony został argument, że refleksje nad tymi zagadnieniami są niemal nieobecne w publikacjach w polskich czasopismach socjologicznych, co w pewnym stopniu pokazuje słuszność obaw Lisy-Jo K. van den Scott, że pod wpływem określonego otoczenia instytucjonalnego kształtuje się generacja badaczy, która kolejne regulacje przyjmie za normę, standardową część procesu badawczego (van den Scott 2020: 80–81).

Wnioski te spotkały się z reakcją ze strony jednej z badaczek brytyjskich, która wyraziła zrozumienie dla tych refleksji, jednak stwierdziła jednoznacznie, że uwarunkowania instytucjonalne w jej kraju nie zostawiają jej pola do decyzji. Jej projekt badawczy jest oceniany przez komisję etyczną (*Research Ethics Committee/Board*), gdzie jedną z podstawowych zasad jest anonimizacja danych, osoby badane nie mogą zatem zdecydować, że nie chcą, aby ich dane były zanonimizowane, nie można też tych zasad anonimizacji ustalać na bieżąco, podczas prac terenowych. Muszą one być ustalone z góry i zatwierdzone przez odpowiednią instytucję (por. Hammersley 2009; LeCompte, Schensul 2015).

Gdy w 2012 roku został uchwalony *Kodeks etyki socjologa* (2012) Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, nie było jednomyślności co do jego kształtu (Męcfał 2020). Można przypuszczać, że część społeczności była raczej niechętna formalizacji zasad etycznych w zakresie prowadzenia badań⁴. Wówczas ten rodzaj formalizacji został prawdopodobnie wymuszony kilkoma czynnikami: rozwojem komercyjnych firm badawczych, masowością kształcenia badaczy i badaczek, a w ostatniej dekadzie zapewne także funkcjonowaniem w coraz bardziej biurokratyzowanym systemie instytucjonalnym, gdzie bardzo istotna stała się ewaluacja i kontrola działalności naukowej (por. Woroniecka 2014; Surmiak 2022a).

Jakie mogą być skutki wprowadzania sformalizowanych zasad etycznych, pokazuje Yvonna Lincoln (2009), opisując kontekst amerykański. Według Lincoln

⁴ Ten sceptycyzm potwierdza fakt, że próby kodyfikacji zasad etycznych pojawiły się w Polsce w badaniach społecznych i humanistycznych dopiero w ostatniej dekadzie (na przykład wspomniany *Kodeks etyki socjologa* – w 2012 roku, *Kodeks Polskiego Towarzystwa Historii Mówionej* – w 2018 roku), a niektóre środowiska naukowe (na przykład etnologiczne czy pedagogiczne) nie opracowały kodeksów zasad etycznych do tej pory (2025 rok). Co ciekawe, istnieje natomiast Komisja do spraw Etyki Badań Naukowych w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego, która powołuje się między innymi na zasady Amerykańskiego Towarzystwa Antropologicznego (<https://www.etnologia.uw.edu.pl/instytut/struktura/komisja-etyki>, dostęp: 15.03.2025).

formalizacja zasad etycznych pociągnęła za sobą zwiększenie uprawnień komisji etycznych i dała im narzędzie kontroli (zasady te nie mają zatem służyć przede wszystkim ochronie uczestników badań, ale umożliwiają wpływ na autonomiczny proces badawczy). Zasady, mające duże znaczenie dla polskich badaczy i badaczek, ustala między innymi Narodowe Centrum Nauki (NCN). W 2016 roku NCN ogłosiło zalecenia (NCN 2016) zobowiązujące uczelnie do utworzenia komisji etycznych, opiniujących projekty w kilku typach badań z udziałem ludzi. Dodatkowo od 2019 roku każdą osobę, starającą się o środki grantowe, obowiązuje przedstawienie we wniosku planu zarządzania danymi badawczymi, które powstaną w ramach projektu (NCN 2019). Wiąże się to z koniecznością założenia określonego typu postępowania z danymi przez badaczy i badaczki na samym początku procesu badawczego, co może prowadzić do formalizacji pewnych działań badawczych o charakterze etycznym (na przykład uzyskiwanie świadomej i dobrowolnej zgody), a także może skutkować brakiem refleksyjności badaczy i badaczek, a co za tym idzie, skłanianiem się do stosowania rozwiązań uznawanych za uniwersalne zamiast szukania ich modyfikacji⁵.

Adrianna Surmiak (2022a) także zwraca uwagę na zjawisko swego rodzaju schematyczności w działaniu badaczy i badaczek na skutek pojawienia się komisji etycznych (trzeba przygotować wniosek tak, aby „przeszedł on” przez ocenę). Ten automatyzm zachowań zauważyła u siebie także badaczka katastrof (*disaster research*), Bethany Van Brown (2020), kiedy podjęła się badań wśród studentów/studentek w pierwszych dniach pandemii COVID-19. Zgodnie ze stosowanymi praktykami w badaniach katastrof, badaczka chciała przeprowadzić swoje badanie jak najszybciej (w początkowej fazie pandemii), dlatego też przygotowała wniosek dotyczący badania opinii osób studiujących i ich obaw podczas pandemii, a następnie wysłała go do akceptacji komisji etycznej. Komisja etyczna nie zgłaszała zastrzeżeń do jej projektu. Dopiero później sama badaczka zrozumiała, że sytuacja społeczna jest na tyle szczególna, że standardowe praktyki etyczne i badawcze mogą być niewystarczające. Podkreśliła, że etyka badań powinna mieć szczególne znaczenie zwłaszcza w czasach kryzysu, powinna stać na równi z metodologią badań, a nawet być od niej ważniejsza⁶. W rozważaniach Van Brown istotne jest także to, że w przypadku jej badań nie sprawdziły się, jej zdaniem, standardowo stosowane rozwiązania czy utarte reguły postępowania. Konieczna była dodatkowa refleksja etyczna w bardzo nietypowej sytuacji badawczej. Analogicznie można się zastanawiać, na ile zastane zasady etyczne zawarte w kodeksach czy też ustalenia

⁵ Warto dodać, że w 2022 roku NCN przyjęło także *Global Code of Conduct*, mający zapobiegać tzw. dumpingowi etycznemu (*ethics dumping*), czyli sytuacji, gdy nieetyczne praktyki badawcze przenoszone są do krajów o niskich i średnich dochodach, gdzie nie są jeszcze zabronione, czy też kraj goszczący badaczy/badaczki z krajów o wysokim dochodzie ma niewystarczającą zdolność zarządzania, aby obronić się przed takimi praktykami. Więcej o „dumpingu etycznym”: Schroeder i in. 2018.

⁶ Van Brown (2020) formułuje pojęcie *methics* (połączenie słów metoda [method] i etyka [ethics]), aby podkreślić wagę etyki badawczej.

brane pod uwagę przez komisje etyczne sprawdzają się i są przydatne w praktyce terenowej. Martin Tolich i in. (2020) opisują przykład etnografki, która zastosowała wszystkie zalecane zasady etyczne, zgodnie z ich powszechnym użyciem, uzyskała zgodę komisji etycznej na realizację badania, ale żadna ze stron nie przewidywała, jak własne emocje, długotrwały kontakt z uczestniczkami badania oraz utrata dystansu w relacji badaczka-badane uczynią ją podatną na zranienie.

2. Komisje etyczne a praktyka terenowa

Jednym z zarzutów formułowanych wobec komisji etycznych jest ich ograniczony wpływ na praktykę badawczą (Surmiak 2022a). Jak zauważają badaczki i badacze, komisja etyczna nie jest w stanie przewidzieć wszystkich trudności etycznych czy typów ryzyka, które mogą wystąpić w danym projekcie badawczym (Hammersley 2009; Iphofen 2009; Surmiak 2022a; Hemer 2023). Zespół badawczy Nicoli Ansell po doświadczeniach badań w społeczności wiejskiej w Malawi zwraca uwagę na wąskie rozumienie krzywdy (*harm*) stosowane przez komisje etyczne. Jest to według nich rozumienie oparte na neoliberalnej indywidualistycznej koncepcji etyki, która skupia się na indywidualnej zgodzie i sprawczości, a zakłada przede wszystkim identyfikację potencjalnej krzywdy jednostkowej i jej unikanie (Ansell i in. 2023: 726). Autorki i autorzy apelują o rozszerzenie tego rozumienia, a sami stosują kryminologiczną koncepcję krzywdy społecznej, która pokazuje, w jaki sposób badania nie tylko mają wpływ na samych uczestników, ale mogą zakłócać szersze relacje społeczne i ekonomiczne w różnych obszarach.

Agnieszka Golczyńska-Grondas i Katarzyna Waniek (2022) podkreślają, że mimo wieloletniego doświadczenia w prowadzeniu wywiadów narracyjnych spotkały się z licznymi nieoczekiwanymi sytuacjami. W każdym terenie badawczym, który wiąże się z nawiązywaniem często trudnych relacji z drugą osobą, można doświadczyć takich spotkań, wobec których badacz/badaczka nie będzie miał/a gotowego rozwiązania (zob. np. Całek 2020; Pałęcka 2021; Waniek 2020; Męcfał 2016; Ślęzak 2016). W trakcie kilkuletnich badań terenowych prowadzonych na potrzeby mojej rozprawy doktorskiej (Męcfał 2019)⁷ kilkakrotnie mierzyłam się z sytuacjami, które nie pasowały do znanych mi zasad etycznych. Jak reagować, kiedy uczestnik badania podaje nam kontakt do drugiej osoby (potencjalnego kolejnego uczestnika badań zgodnie z zasadą doboru za pomocą „kuli śnieżnej”), a jednocześnie mówi: „Proszę nie mówić, od kogo ma pani ten kontakt”? Czy zgadzać się na prywatyzację relacji? Co robić, kiedy zdarzy się pomyłka w terenie? Wycofać się z terenu czy zostać? Czasami badacz/ka potrzebuje wskazówek i porad etycznych na bieżąco, w trakcie trwania badania, i często nie

⁷ Przytaczane sytuacje miały miejsce podczas badań terenowych opisanych szczegółowo w publikacji książkowej powstałej na podstawie rozprawy doktorskiej.

ma kogo zapytać o radę. Nieprzydatne okazują się w takich doraźnych sytuacjach komisje etyczne, które przecież zgodziły się już na realizację projektu badawczego i nie mają obowiązku, żeby dalej się nim zajmować.

Warto w tym miejscu przypomnieć stanowisko Uwe Flicka (2011), który stwierdza, że zwłaszcza w obszarze jakościowych badań społecznych nie istnieje jeden zestaw zasad, którym podporządkowują się badacze i badaczki. Często te standardy są możliwe do odtworzenia dopiero na podstawie analizy praktyk badawczych. Zatem etyka badawcza w tym ujęciu to raczej etyka praktyczna (różnorodna i elastyczna), a nie etyka normatywna (kodeksowa i wystandaryzowana)⁸. Wracając do przytoczonego wcześniej przykładu etnografki – Tolich i in. (2020) pokazują, że rozwiązaniem w tej sytuacji okazała się superwizja, zaoferowana badaczce przez jej opiekunów naukowych (superwizja akademicka), oraz możliwość konsultacji z profesjonalistą medycznym, które pomogły badaczce spojrzeć na sytuację z innej perspektywy. Dzięki temu etnografka nie musiała mierzyć się z trudnymi problemami etycznymi w samotności, ale uzyskała dobre i merytoryczne wsparcie w momencie, kiedy było jej ono najbardziej potrzebne – podczas działań terenowych. Osoby podejmujące się badań terenowych są podatne na zranienie emocjonalne ze względu na wsłuchiwanie się w historie osób uczestniczących w badaniach, ich cierpienie czy trudne doświadczenia. Zatem ważne jest, żeby poddać refleksji nie tylko to, jak chronić uczestników/uczestniczki badania, ale żeby ochronić także siebie i poradzić sobie w sytuacjach bezpośredniego kontaktu z osobami badanymi. Badacze i badaczki mogą być bardziej świadomi tych zagrożeń niż komisje etyczne, które są na ogół zainteresowane jedynie tym, jak zaplanowana została ochrona osób badanych, a rzadko lub wcale zastanawiają się nad dobrostanem badacza/badaczki (zob. Golczyńska-Grondas, Waniek 2022; Granholm, Svedmark 2018; Tolich i in. 2020).

3. Samotność decyzji etycznych?

Skoro jednak komisje etyczne nie stanowią adekwatnego rozwiązania dla badaczy i badaczek w ich praktyce terenowej, czy oznacza to, że są oni/one zdani jedynie na samotne decyzje indywidualne? Praktyka badawcza pokazuje, że często tak się dzieje. Jednak opisany wyżej przykład etnografki może być dowodem na to, że są możliwe do zastosowania inne rozwiązania kolegialne wspomagające badaczy i badaczki. Dodatkowo zauważalny jest według mnie wzrost zapotrzebowania na rozwiązanie, które niekoniecznie muszą mieć charakter formalny⁹.

⁸ Czy też etyka proceduralna (*procedural ethics*) i etyka w praktyce (*ethics in practice*), stosując terminy Marilys Guillemin i Lynn Gillam (2004).

⁹ „Spotkania Badaczek” są wyrazem tego rodzaju zapotrzebowania; zostały zapoczątkowane przez Alicję Pałęcką i Katarzynę Dębską jesienią 2019 roku w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego (od marca 2020 roku ze względu na pandemię spotkania były organizowane on-line i w tej

Jednym z takich rozwiązań może być superwizja (rozumiana przeze mnie jako możliwość rozwoju zawodowego, forma uczenia się poprzez konsultacje/wspólną refleksję z osobą, która ma duże doświadczenie badawcze oraz jest darzona zaufaniem przez badacza/badaczkę (por. Surmiak 2022b; Golczyńska-Grondas, Waniek 2022; Tolich i in. 2020); może być to przełożony/a lub opiekun/ka naukowy/a, ale nie jest to konieczne), drugim – interwizja („superwizja koleżeńska”). Poniżej omawiam krótko oba procesy. Warto zaznaczyć, że ani jeden, ani drugi wariant nie jest stosowany, według mojej wiedzy, jako instytucjonalne rozwiązanie w praktyce akademickiej w Polsce w obszarze nauk społecznych. Natomiast jako rozwiązania mające na celu wsparcie zespołu projektowego interwizja i/lub opieka psychologiczna były stosowane między innymi w projektach: „COV-WORK”¹⁰, „Świadcstwa Wojny: 24.02.2022, 5 rano” (i jego kontynuacji „U-CORE”) (Wylegała 2024) czy „Niedopowiedziane biografie. Polskie dzieci urodzone z powodu wojny” (Gałęziowski 2020, 2022).

Superwizja

Z procesami opartymi na superwizji można spotkać się w polskim kontekście głównie w pracy socjalnej¹¹ czy coachingu (w tych obszarach mają one przede wszystkim cele instytucjonalne – rozwiązywanie problemów pojawiających się w pracy polegającej na kontakcie bezpośrednim z klientem) oraz psychoterapii analitycznej, gdzie za cel superwizji przyjmuje się przede wszystkim udzielenie pomocy czy wsparcie w rozwoju osób na różnym etapie swojej kariery zawodowej.

chwili odbywają się głównie zdalnie). „Spotkania Badaczek” skierowane są do osób zajmujących się badaniami społecznymi, które chcą podczas niehierarchicznej dyskusji podzielić się swoimi doświadczeniami związanymi z realizacją badań i omówić praktyczne problemy (także etyczne), jakie napotkały na swojej drodze badawczej. Oprócz „Spotkań Badaczek” miały miejsce inne wydarzenia, pokazujące, że tego rodzaju praktyki są potrzebne, między innymi w trakcie Transdyscyplinarnego Sympozjum Badań Jakościowych w 2021 roku, podczas dyskusji prowadzonej przez Agnieszkę Golczyńską-Grondas oraz Katarzynę Waniek, pojawił się postulat, aby także w akademii zaczęła funkcjonować taka forma wsparcia/doradztwa, gdzie bez relacji zależności można omówić „terenowe” problemy, niepowodzenia czy po prostu bardzo obciążające sytuacje, które często mają miejsce w badaniach kontaktowych; podczas XVIII Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego w Warszawie 15 września 2022 roku odbył się warsztat „Superwizja i interwizja w badaniach społecznych – doświadczenia i potrzeby”; kolejne wydarzenia, mające charakter spotkań, seminariów czy warsztatów superwizyjnych i/lub interwizyjnych, miały miejsce w listopadzie 2022 roku w Łodzi podczas Seminarium Biograficznego czy też w grudniu 2022 roku w Krakowie („Uwikłanie w badania społeczne: metodologia, etyka, emocje w doświadczeniu badaczek i badaczy”). Od 2024 roku funkcjonują także nieformalne „spotkania etyczne”, powstałe z inicjatywy Małgorzaty Rajtar (IFiS PAN) oraz Magdaleny Radkowskiej-Walkowicz (UW).

¹⁰ Informacje o projekcie można znaleźć na stronie: <https://uwr.edu.pl/projekty-badawcze-i-patenty/wybrane-projekty/cov-work/> (dostęp: 15.04.2025); sposób funkcjonowania zespołu badawczego został mi przekazany w rozmowach nieformalnych z jego członkami i członkiniami.

¹¹ Superwizja miała swój początek w północnoamerykańskiej pracy socjalnej w końcu XIX wieku. Szerzej na temat jej korzeni oraz rozwoju piszą: Golczyńska-Grondas, Waniek (2022: 7–9).

W literaturze anglosaskiej superwizja badawcza (akademicka) rozumiana jest jako relacja pomiędzy osobą studiującą a osobą opiekującą się nią naukowo (*supervisor*), na przykład przy pracy dyplomowej, pracy doktorskiej (np. Hon Kam 1997; Benmore 2016; Collins 2015), czy też rodzaj mentoringu związany z ćwiczeniem warsztatu pisanie artykułów naukowych (Roberts i in. 2020). Relacja superwizyjna to też w innym ujęciu relacja opiekuńcza, a zatem nie tylko mająca charakter edukacyjny, ale też będąca swego rodzaju przewodnictwem duchowym (Andriopoulou, Prowseb 2020, za: Golczyńska-Grondas, Waniek 2022: 25). Wspomina się też o superwizji w kontekście przeciwdziałania łamaniu zasad badawczo-etycznych (*misconduct*; Freckelton 2020).

Superwizja jako rodzaj konsultacji badawczo-etycznych i wsparcia w tym zakresie ukierunkowana jest raczej na samorozwój i doskonalenie się w swojej profesji niż na budowanie relacji z superwizorem czy też relacji student – nauczyciel/opiekun naukowy¹². Golczyńska-Grondas oraz Waniek (2022) wyróżniają kilka jej funkcji bądź też obszarów, w których mogłaby stanowić wsparcie. Po pierwsze, dzięki niej badacze i badaczki w sposób bardziej świadomy decydowaliby się na wybór tematyki badawczej, zwłaszcza takiej, która może nieść ze sobą wiele problemów etycznych. Po drugie, osoby wchodzące w nowe, często trudne relacje z uczestnikami/uczestniczkami badania byłyby lepiej przygotowane, a także mogłyby zostać lepiej przeszkolone w zakresie zachowania odpowiedniego dystansu w takiej relacji oraz wycofania się z niej w razie niebezpieczeństwa. Po trzecie, proces ten mógłby być też pomocny w rozwijaniu w sobie dbałości o komfort osób badanych, kiedy relacja z nimi zostanie już nawiązana, na przykład podczas trudnego wywiadu, przeżywania emocji¹³. Po czwarte, superwizja to również nauka dbałości o emocjonalny komfort badacza/badaczki. Badacz/badaczka postępujący/a etycznie to osoba potrafiąca odczytywać stany emocjonalne osób badanych, ale jednocześnie świadoma własnych emocji i podejmująca refleksje nad nimi. Po piąte wreszcie, superwizja to moment, kiedy można wspólnie zastanowić się nad pojawiającymi się problemami etycznymi oraz poszukać ich rozwiązań. Analiza taka polegałaby na zrozumieniu własnych działań, wątpliwości etycznych i rozwiązań stosowanych podczas pracy terenowej oraz spojrzeniu na nie także oczami drugiej osoby, niebiorącej bezpośredniego udziału w tym procesie badawczym. W moim przekonaniu osoba superwizanta/superwizantki nie powinna być w relacji formalnej podległości wobec superwizora/superwizorki, aby uniknąć obaw ze strony osoby dzielącej się wątpliwościami etycznymi, że jednocześnie podlega ona ocenie

¹² Podobnie rozumieją ją Golczyńska-Grondas, Waniek (2022: 26), przytaczając termin superwizji pracy terenowej (*fieldwork supervision*) autorstwa Jean Hopman (2021).

¹³ Od siebie dodam, że superwizor powinien też podkreślać dwustronność tej relacji oraz fakt, że badacz/badaczka powinna także być uważny/a na swój komfort. Zatem w moim przekonaniu nie byłoby nieetyczne niepodtrzymywanie relacji z osobą badaną, która sprawia, że badacz/ka czuje dyskomfort psychiczny czy też zagrożenie.

formalnej¹⁴. W tym kontekście warto przypomnieć, że praca terapeutyczna, praca socjalna czy pedagogiczna mają inne cele i zakładają inny typ relacji pomiędzy ich uczestnikami niż praca związana z badaniami terenowymi (socjologicznymi czy etnograficznymi). W tych pierwszych głównym celem wykonywanej pracy jest określona forma pomocy czy działanie z myślą o poprawie stanu osób, na rzecz których świadczona jest ta praca. W przypadku procesu badawczego zazwyczaj nie jest główną rolą badacza czy badaczki, aby uczestnicy badania odnieśli taką korzyść¹⁵. Osoby uczestniczące w badaniu na ogół nie zgłaszają się same do badacza czy badaczki, to po stronie osoby prowadzącej badanie jest zainicjowanie tego kontaktu. Odpowiedzialność etyczna badacza/badaczki ma zatem charakter szczególny (Guillemin, Gillam 2004: 271). Nie oznacza to jednak, że badacz czy badaczka nie doświadczają dylematów (etycznych) podczas wykonywania swojej pracy. Natomiast ten typ pracy nie przewiduje swego rodzaju „wentyla bezpieczeństwa” dla osób ją wykonujących. Zarówno omawiana superwizja, jak i interwizja mają w moim rozumieniu charakter samopomocy środowiskowej.

Interwizja

Rozwiązaniem problemów z nierównością statusów oraz czasami formalną podległością w relacji superwizji może być bardzo podobny proces, ale oparty na relacjach wyrównanych statusowo i mających raczej charakter wsparcia grupowego. Interwizja, bo o niej tu mowa, to pojęcie nieużywane powszechnie w naukach społecznych. W odróżnieniu od superwizji rozumiana jest jako wymiana doświadczeń między osobami, które mają podobny status, na przykład, zawodowy. Wymieniając się doświadczeniami czy opiniami, osoby te mogą uczyć się od siebie nawzajem. Mamy tu zatem do czynienia z relacjami poziomymi, partnerskimi – inaczej niż w superwizji, gdzie jedna ze stron może mieć czasami wyższą pozycję zawodową i większe doświadczenie.

Pojęcie interwizji w kontekście pracy socjalnej rozumiane jest jako wsparcie grupowe, refleksja grupowa, gdzie pozycje osób w zespole są wyrównane. Nie mamy zatem eksperta (kogoś z większym doświadczeniem czy po prostu specjalisty). Zamiast postrzegać innych i ich pracę „z góry” („super” w języku angielskim oznacza „ponad” */above/* lub „poza” */beyond/*), przyjmuje się perspektywę „od

¹⁴ Tolich i in. (2020) przytaczają też przykład pozaakademickiej praktyki superwizyjnej, zastosowanej w instytucji, w której pracują. Zostało tam wprowadzone stanowisko trenera dobrostanu dla doktorantów/ek (*well-being coach*), profesjonalnego terapeuty/ki, do którego/j obowiązków należy doradztwo młodym ludziom na początku ich kariery akademickiej w zakresie wszelkich wyzwań, które przed nimi stoją, a wpływają na ich stan emocjonalno-psychiczny.

¹⁵ To oczywiście jest pewne uproszczenie. Socjologia publiczna (zwłaszcza w swojej organicznej formie) wprost określa swoją rolę jako „bycie rzecznikiem” osób, które uczestniczą w badaniach (Burawoy 2010), a wypracowanie rozwiązań dla uczestników badań jest jednym z głównych zadań partycypacyjnych badań w działaniu (PAR).

środku” („inter” oznacza „pomiędzy” /*between*/, „pośród” /*among*/). Osoby zaangażowane w interwizję przyjmują w jej trakcie różnorodne role, w zależności od tego, jak toczy się proces grupowy; role te są zamienne w czasie kolejnych spotkań (Staempfli, Fairtlough 2019; Wagenaar 2015). Interwizja bywa też nazywana „superwizją koleżeńską” (CKE 2022) i takie jej rozumienie jest mi najbliższe.

Grupa „Spotkania Badaczek”¹⁶ jest według mnie tego rodzaju inicjatywą. Ma nieformalny charakter, osoby w niej uczestniczące są wyrównane statusowo, ponadto zasadą grupy jest jej niehierarchiczność. Comiesięczne spotkania dają uczestnikom/uczestniczkom możliwość refleksji nad różnorodnymi problemami etycznymi i badawczymi, między innymi problemem przemocy ze względu na płeć podczas badań terenowych, prywatyzacją relacji badacz/ka – osoba badana, problemem anonimizacji danych czy też metodologicznymi i etycznymi trudnościami badań podczas pandemii COVID-19.

Podobne rozwiązanie doskonalenia się badaczy i badaczek sugeruje także Amy Pollard (2009) po przeprowadzeniu badań, które wykazały, że kursy oferowane doktorant(k)om na studiach nie przygotowały ich na potencjalne ryzyka pracy terenowej. Jej propozycja opiera się na „systemie mentoringowym”, w ramach którego wsparcia doktorant(k)om udzielać będą osoby, które mają jak najmniej władzy nad przebiegiem ich przyszłych karier, a jednocześnie dobrze rozumieją wyzwania etyczne i praktyczne wiążące się z pracą terenową. Pollard nie nazywa tego rozwiązania interwizją, ale moim zdaniem jest to praktyka opierająca się na zbliżonej idei.

Głównymi zyskami interwizji (Staempfli, Fairtlough 2019) są możliwość poszerzenia własnej perspektywy dzięki spojrzeniu na różne problemy (na przykład etyczne) oczami innych, rozwój umiejętności i rozszerzenie doświadczeń zawodowych o doświadczenia innych osób, poczucie wśród uczestników interwizji uwzględnienia ich punktów widzenia, wpływ na sferę emocjonalną (sposób na znalezienie ujęcia dla nagromadzonych emocji), a także wpływ na sferę społeczną poprzez budowanie sieci wsparcia i wymiany koleżeńskiej, dzięki której możliwe jest dyskutowanie idei i rozwiązań, także dotyczących sfery etycznej badań, w szerszym gronie.

Dostrzegam również ryzyka związane z nieumiejętnym prowadzeniem procesu interwizji. Brak odpowiedniego przeszkolenia w zakresie pracy z emocjami osób uczestniczących w procesie (na przykład psychologicznego) może prowadzić do pogłębienia się konfliktów w zespole, który uczestniczy w interwizji, czy też prowadzić do odejścia części osób z zespołu. W takich sytuacjach konieczne może się okazać doradztwo specjalistyczne. Moje doświadczenie wskazuje, że interwizja sprawdza się głównie przy dyskutowaniu problemów merytorycznych, dotyczących określonych działań badawczo-etycznych.

¹⁶ Patrz przypis 10; por. Łuczaj 2024.

Ponadto w grupie, w której występuje jednak pewna (nawet nieformalna) nierówność statusów, jest ryzyko, że proces interwizji nie będzie przebiegał płynnie i że osoby w nim uczestniczące nie będą się komunikowały w otwarty sposób¹⁷.

4. Zakończenie

W artykule przedstawiłam argumenty pokazujące, że komisje etyczne nie są wystarczająco dobrym rozwiązaniem dla badaczy i badaczek społecznych. Nie stanowią faktycznego wsparcia w decyzjach etycznych dotyczących projektów badawczych, a raczej mogą być ograniczeniem podczas poszukiwania najlepszych rozwiązań etycznych w praktyce terenowej. Mogą ponadto stać się jedynie sformalizowanym obowiązkiem, zamiast stanowić realny wentyl bezpieczeństwa w badaniach społecznych. Co więcej, na ogół skupiają się głównie na ochronie osób uczestniczących w badaniu, a nie biorą pod uwagę dobrostanu badaczy/badaczek terenowych, którzy są przecież nieodłączną częścią procesu badawczego (zwłaszcza w pogłębionych badaniach jakościowych). Komisje kierują się również ogólnymi zasadami etyki proceduralnej, która może nie uchwycić różnorodności dyscyplin.

Nie było moją intencją negowanie kolegialnych form wsparcia w decyzjach etycznych. Sądzę, że powinny one dalej funkcjonować; zauważalne jest zapotrzebowanie na tego typu wsparcie/doradztwo, zwłaszcza wśród młodego pokolenia badaczek i badaczy. Jednak forma tego kolegialnego doradztwa powinna mieć bardziej bezpośredni i mniej sformalizowany charakter. Nie może stanowić jedynie biurokratycznej formy kontroli, a raczej być formą doradztwa wśród osób o podobnym statusie i doświadczeniu badawczym (interwizja). Ewentualnie może występować także pomiędzy osobami o nierównych statusach zawodowych, jeśli osoba o niższym statusie zawodowym (na przykład doktorant/doktorantka) ma zaufanie do osoby o większym doświadczeniu w zakresie badań społecznych (superwizja). Warto też zaznaczyć, że w literaturze podkreśla się, że czasami wsparcie o charakterze akademickim nie jest wystarczające w procesie badawczym i może być konieczne także doradztwo specjalistyczne, gdy podejmowane decyzje badawczo-etyczne okażą się zbyt dużym obciążeniem emocjonalnym.

¹⁷ Zaproponowałam odegranie procesu interwizji w grupie studenckiej w ramach zajęć warsztatowych. Przygotowany był scenariusz interwizji, z którym zapoznałam wcześniej osoby uczestniczące w zajęciach. Zaproponowałam tekst źródłowy, który był podstawą warsztatów, tzn. osoby uczestniczące w interwizji miały „doradzać” w sprawie realnych dylematów etyczno-badawczych osobie, która odgrywała rolę autorki tekstu. Do tego ćwiczenia wykorzystałam artykuł Alicji Pałęckiej (2021). Ja z założenia miałam pełnić funkcję obserwarki. Nie do końca się to udało. Osoby studenckie zwracały się do mnie z pytaniami, kiedy nie były pewne, czy proces przebiega poprawnie, a niektóre z nich, prezentując swoje pomysły rozwiązań etycznych i badawczych, szukały mojej aprobaty. Zatem moja rola „prowadzącej zajęcia” (rola nadrzędna statusowo) zakłóciła w pewien sposób to ćwiczenie.

Nie było też moją intencją sprzeciwianie się istnieniu komisji etycznych. Zwracam jednak uwagę, że powinny mieć one raczej charakter doradczy niż kontrolny. Powinny też, według mnie, składać się z osób będących ekspert(k)-ami z danej dyscypliny (a zatem powinny być komisjami raczej instytutowymi niż ogólnouniwersyteckimi¹⁸). Jeśli członkowie/członkinie komisji nie czują się kompetentni/e do zaopiniowania danego wniosku, powinni mieć możliwość szerokiego konsultowania się z osobami mającymi odpowiednią wiedzę. Moim zdaniem jednak ostateczna decyzja co do rozwiązań etycznych w danym projekcie badawczym powinna należeć do prowadzącej go osoby, co pozwoli uniknąć narzucania perspektywy etycznej badaczowi/badaczce.

Rozwiązania w postaci superwizji i interwizji wpisują się w nurt etyki praktycznej, a także są bliskie, moim zdaniem, rozwiązaniom stosowanym w metodologiach feministycznych (por. Bielska i in. 2025; Clay 2024¹⁹), które uwzględniają rozwiązania etyczne i badawcze mające na uwadze dobro i interes społeczności, której dotyczą, ale nie zapominają też o tym, że w procesie badawczym istotne są także osoby prowadzące badanie, ich wrażliwość, emocjonalność, refleksyjność oraz dobrostan.

¹⁸ Tego typu komisję stworzył między innymi Instytut Socjologii Uniwersytetu Szczecińskiego; od października 2024 roku jestem członkinią komisji ds. etyki badań naukowych Uniwersytetu Łódzkiego i mam okazję obserwować, jak różnorodnie podchodzą do etyki badawczej przedstawiciele różnych dyscyplin, także w obrębie nauk społecznych. W ramach komisji szanujemy swoją różnorodność i staramy się rozumieć i dopuszczać wielość rozwiązań. Niemniej zasady etyki proceduralnej w badaniach socjologicznych mogą powstrzymywać przed stosowaniem rozwiązań bardziej elastycznych, na przykład zgody procesualnej osoby badanej zamiast świadomej zgody wyrażonej na początku badania czy zgody na brak anonimizacji danych ze strony osób uczestniczących w badaniu.

¹⁹ Propozycja Simona Claya (2024: 3–4), którą nazywa „po-jakościowym uważnym na traumę” podejściem badawczym (*postqualitative trauma-informed approach*), składa się z ośmiu głównych postulatów: 1. Wykorzystanie emocji i improwizacji jako narzędzi przewodnich; 2. Postrzeganie wywiadów, interakcji z uczestnikami, danych i terenu badawczego jako wydarzeń, które nieustannie ewoluują; 3. Stosowanie metod badawczych, które „opierają się i buntują przeciwko strukturalizmowi opresji” (mają największy potencjał, aby przeprowadzić badanie, które przyniesie zmianę); 4. Wykorzystywanie badań jako praktyki intymności i społecznej troski; 5. Postrzeganie danych jako efemerycznej rzeczywistości, która żyje w badaczu, uczestniku i czytelniku; 6. Uznanie, że badanie wpływa na badacza(kę) na tyle samo sposobów, co na uczestnika badania pod względem bezpieczeństwa, relacji władzy, przywilejów i podatności na zranienie; 7. Wykorzystywanie przypadków dezorientacji i nieoczekiwanych zdarzeń jako narzędzi uwrażliwiających i części danych; 8. Uczenie się poprzez napięcia i niepewności związane z badaniami jakościowymi.

Bibliografia

- Ansell N., Mwathunga E., Hajdu F., Robson E., Hlabana T., van Blerk L., Hemsteede R. (2023), *Ethical principles, social harm and the economic relations of research: Negotiating ethics committee requirements and community expectations in ethnographic research in rural Malawi*, „Qualitative Inquiry”, t. 29, nr 6, s. 725–736, <https://doi.org/10.1177/10778004221124631>
- Benmore A. (2016), *Boundary management in doctoral supervision: How supervisors negotiate roles and role transitions throughout the supervisory journey*, „Studies in Higher Education”, t. 41, nr 7, s. 1251–1264, <https://doi.org/10.1080/03075079.2014.967203>
- Bielska B., Herman A., Kalinowska-Sinkowska K., Męcfał S., Ostaszewska A., Pałęcka A., Pietrusińska M.J., Słaby K., Surmiak A. (2025), *Jakościowe badania feministyczne i queerowe*, „Przegląd Socjologiczny”, t. 74, nr 2, s. 121–145, <https://doi.org/10.26485/PS/2025/74.2/10>
- Burawoy M. (2010), *O socjologię publiczną. Przemówienie prezydenckie z roku 2004*, [w:] A. Manterys, J. Mucha (red.), *Nowe perspektywy teorii socjologicznej*, NOMOS, Kraków, s. 525–561.
- Całek G. (2020), *Wybrane problemy i dylematy etyczne w badaniach z udziałem rodziców dzieci z zespołem Aspergera*, „Przegląd Socjologiczny”, t. 69, nr 3, s. 151–167, <https://doi.org/10.26485/PS/2020/69.3/7>
- Centralna Komisja Egzaminacyjna (CKE) (2022), *Wyttyczne dla podmiotów ubiegających się o uzyskanie zgody na prowadzenie szkoleń dla superwizorów pracy socjalnej*, <https://www.gov.pl/web/rodzina/superwizja-pracy-socjalnej> (dostęp: 5.05.2022).
- Clay S. (2024), *Danger, desire, and disclosure: A postqualitative trauma-informed approach to the ethics of secrets and emotion in qualitative research*, „Qualitative Inquiry”, 0(0), <https://doi.org/10.1177/10778004241260640>
- Collins B. (2015), *Reflections on doctoral supervision: Drawing from the experiences of students with additional learning needs in two universities*, „Teaching in Higher Education”, t. 20, nr 6, s. 587–600, <https://doi.org/10.1080/13562517.2015.1045859>
- Flick U. (2011), *Jakość w badaniach jakościowych*, przeł. P. Tomanek, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Freckelton I. (2020), *Research misconduct*, [w:] R. Iphofen (red.), *Handbook of Research Ethics and Scientific Integrity*, Springer, Cham, s. 127–158.
- Galewicz W. (2010), *Globalna sprawiedliwość w badaniach medycznych*, „Interdyscyplinarne Centrum Etyki UJ”, <https://doi.org/10.26106/9TEB-X627>
- Gałęziowski J. (2020), *When a historian meets vulnerability. Methodological and ethical aspects of research on sensitive topics and with people affected by difficult experiences*, „Rocznik Antropologii Historii”, t. 10, nr 13, s. 169–189, <https://doi.org/10.25945/rah.2020.13.007>
- Gałęziowski J. (2022), *Niedopowiedziane biografie. Polskie dzieci urodzone z powodu wojny*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
- Golczyńska-Grondas A., Waniek K. (2022), *Superwizja w jakościowych badaniach społecznych. O radzeniu sobie z trudnymi emocjami badających i badanych*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 18, nr 4, s. 6–33, <https://doi.org/10.18778/1733-8069.18.4.01>
- Granholm C., Svedmark E. (2018), *Research that hurts them and me: Ethical considerations when studying vulnerable populations online*, [w:] R. Iphofen, M. Tolich (red.), *The SAGE Handbook of Qualitative Research Ethics*, Sage, London, s. 501–509.
- Guillemin M., Gillam L. (2004), *Ethics, reflexivity, and „ethically important moments” in research*, „Qualitative Inquiry”, t. 10, nr 2, s. 261–280, <https://doi.org/10.1177/1077800403262360>

- Hammersley M. (2009), *Against the ethicists: On the evils of ethical regulation*, „International Journal of Social Research Methodology”, t. 12, nr 3, s. 211–225, <https://doi.org/10.1080/13645570802170288>
- Hemer S.R. (2023), *The ethics and obligations of long-term ethnographic relationships: revelatory moments and the concept of solidarity*, „Journal of the Royal Anthropological Institute”, t. 29, nr 3, s. 631–647, <https://doi.org/10.1111/1467-9655.13958>
- Hon Kam B. (1997), *Style and quality in research supervision: The supervisor dependency factor*, „Higher Education”, nr 34, s. 81–103, <https://doi.org/10.1023/A:1002946922952>
- Hopman J. (2021), *Fieldwork supervision: Supporting ethical reflexivity to enhance research analysis*, „International Journal of Research & Method in Education”, t. 44, nr 1, s. 41–52, <https://doi.org/10.1080/1743727X.2019.1706467>
- Iphofen R. (2009), *Ethical Decision-Making in Social Research: A Practical Guide*, Palgrave Macmillan, London.
- Kodeks etyki socjologa (2012), Polskie Towarzystwo Socjologiczne, <https://pts.org.pl/wp-content/uploads/2016/04/kodeks.pdf> (dostęp: 28.01.2023).
- LeCompte M.D., Schensul J.J. (2015), *Ethics in Ethnography. A Mixed Methods Approach*, Altamira Press, Lanham.
- Lincoln Y.S. (2009), *Komisje etyczne i konserwatyzm metodologiczny*, [w:] N.K. Denzin, Y.S. Lincoln (red.), *Metody badań jakościowych*, t. 1, przeł. K. Podemski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 245–268.
- Łuczaj K. (2024), *Terapeutyczny wymiar wywiadu socjologicznego: praktyka badawcza w kontekście wyzwań etycznych*, „Studia Socjologiczne”, t. 1, nr 252, s. 81–105, <https://doi.org/10.24425/sts.2024.149317>
- Męćfal S. (2016), *Badacz zjawisk trudno dostępnych w terenie – kwestie etyczne, praktyczne i metodologiczne*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 12, nr 3, s. 88–100, <https://doi.org/10.18778/1733-8069.12.3.06>
- Męćfal S. (2019), *Prasa lokalna w relacjach z kluczowymi aktorami społecznymi. Studia przypadków*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Universitas, Łódź–Kraków.
- Męćfal S. (2020), *Analiza praktyk anonimizacji danych w polskich jakościowych badaniach socjologicznych na tle literatury przedmiotu oraz zasad etyczno-prawnych*, „Przegląd Socjologiczny”, t. 69, nr 3, s. 59–84, <https://doi.org/10.26485/PS/2020/69.3/3>
- NCN (2016), *Zalecenia Rady Narodowego Centrum Nauki dotyczące badań z udziałem ludzi*, Narodowe Centrum Nauki, https://www.ncn.gov.pl/sites/default/files/pliki/2016_zalecenia_Rady_NCN_dot_etyki_badan.pdf (dostęp: 12.07.2020).
- NCN (2019), *Pismo dyrektora NCN w sprawie zarządzania danymi naukowymi*, Narodowe Centrum Nauki, https://www.ncn.gov.pl/sites/default/files/pliki/2019_04_03_pismo_dyrektora_NCN_zarzadzanie_danymi_naukowymi.pdf (dostęp: 12.07.2020).
- Ossowski S. (2001), *O osobliwościach nauk społecznych*, wyd. 4, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Pałęcka A. (2021), *„Spokojnie, jestem grzeczny”. Molestowanie seksualne jako strategia uczestników badania*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 17, nr 2, s. 44–60, <https://doi.org/10.18778/1733-8069.17.2.03>
- Pollard A. (2009), *Field of screams: Difficulty and ethnographic fieldwork*, „Anthropology Matters”, t. 11, nr 2, s. 1–23, <https://doi.org/10.22582/am.v11i2.10>
- Roberts J., Overstreet K., Hendrick R., Mahar J. (2020), *Peer review in scholarly journal publishing*, [w:] R. Iphofen (red.), *Handbook of Research Ethics and Scientific Integrity*, Springer, Cham, s. 127–158.

- Schackle S. (2025), *The Coventry experiment: Why were Indian women in Britain given radioactive food without their consent?*, „The Guardian”, 11.02.2025, <https://www.theguardian.com/news/2025/feb/11/the-coventry-experiment-why-were-indian-women-in-britain-given-radioactive-food-without-consent> (dostęp: 18.04.2025).
- Schroeder D., Cook J., Hirsch F., Fenet S., Muthuswamy V. (2018), *Ethics dumping: Introduction*, [w:] D. Schroeder, J. Cook, F. Hirsch, S. Fenet, V. Muthuswamy (red.), *Ethics Dumping*, Springer Briefs in Research and Innovation Governance, Springer, Cham, s. 1–8, https://doi.org/10.1007/978-3-319-64731-9_1
- van den Scott L-J. K. (2020), *Sociology and ethics. Doing the right thing*, [w:] R. Iphofen (red.), *Handbook of Research Ethics and Scientific Integrity*, Springer, Cham, s. 769–782.
- Staempfli A., Fairtlough A. (2019), *Intervision and professional development: An exploration of a peer-group reflection method in social work education*, „British Journal of Social Work”, nr 49, s. 1254–1273, <https://doi.org/10.1093/bjsw/bcy096>
- Surmiak A. (2022a), *Etyka naukowych badań społecznych. Pomiędzy kodyfikacją i instytucjonalizacją a praktyką badawczą*, „Diametros”, nr 74, s. 36–50, <https://doi.org/10.33392/diam.1818>
- Surmiak A. (2022b), *Etyka badań jakościowych w praktyce. Analiza doświadczeń badaczy w badaniach z osobami podatnymi na zranienie*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Ślęzak I. (2016), *Praca kobiet świadczących usługi seksualne w agencjach towarzyskich*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Tolich M., Tumilty E., Choe L., Hohmann-Marriott B., Fahey N. (2020), *Why professional supervision should augment PhD candidates' academic supervision*, [w:] R. Iphofen (red.), *Handbook of Research Ethics and Scientific Integrity*, Springer, Cham, s. 589–602.
- Van Brown B.L. (2020), *Disaster research „methics”: Ethical and methodological considerations of researching disaster-affected populations*, „American Behavioral Scientist”, t. 64, nr 8, s. 1050–1065, <https://doi.org/10.1177/0002764220938115>
- Wagenaar S. (2015), *Eine explorative Studie über Intervisionsgruppen niedergelassener Psychotherapeut/innen*, „Organisationsberat Superv Coach”, nr 22, s. 409–423, <https://doi.org/10.1007/s11613-015-0437-x>
- Waniek K. (2020), *Ucieczka jako przyczyna mobilności Europejczyków. Socjolingwistycznie ugruntowana analiza procesów społecznych w relacjach autobiograficznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Woroniecka G. (2014), *Kodeks etyczny w socjologii – wybrane problemy*, [w:] M. Fuszara, W. Pawlik (red.), *Idee – Historia – Społeczeństwo*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 240–254.
- Wylegała A. (2024), *Ethical and methodological challenges of documenting the war. Recording testimonies of Ukrainian witnesses after 24 February 2022*, [w:] P. Grzebyk, D. Uczkiewicz (red.), *The Russian-Ukrainian Conflict and War Crimes*, Routledge, New York, s. 145–159.